

LIST DO PRZYJACIÓŁ

Nr 3, Jesień 2017



KOCHANI PRZYJACIELE

Kochani Przyjaciele,

Cieszymy się, że kolejny numer naszego „Listu” jest już gotowy. Wracamy w nim raz jeszcze do naszego ubiegłorocznego ogólnopolskiego spotkania dla Przyjaciół w Lublinie, ale zamieszczamy w nim również echa ze spotkań w mniejszym gronie Przyjaciół – ze Szczercowa, z Łęcznej i ze spotkania młodych w Lublinie.

W tym numerze też nasza Siostra Kamila Monik, dzieli się swoją misją w Etiopii. Jak pięknie stwierdza: Codzienność jest pełna małych i wielkich cudów. I rzeczywiście, czy to, że na misji, w której pracuje, tylko w marcu urodziło się 240 maluchów nie jest cudem? Każde życie należy do wielkich cudów Boga... A czy to, że mamy tak wielu Przyjaciół FMM nie jest cudem? Przecież to Pan daje nam Przyjaciół. I Pan daje nam wspólnotę a „życie franciszkańskie jest życiem we wspólnocie”... I jeszcze jeden cud, o którym piszemy to rozpoczęcie nowicjatu przez naszych pięć postulantek. Przedstawiamy je Wam, byście mogli otoczyć je modlitwą, by wytrwały na drodze oddania swego życia Bogu „za Kościół i zbawienie świata”.

I niech Pan da nam łaskę dostrzegania w naszym codziennym życiu „małych i wielkich cudów” Boga.

s. Maria Spychalska FMM



Franciszczanki
Misjonarki
Maryi

„Bóg powołuje nas do
życia w ewangelicznej
wspólnocie. Jego
miłość gromadzi nas
i wykuwa między nami
więzy jedności”
Konst. fmm



**Bł. Maria od Męki
Pańskiej**

Siostry Franciszczanki
Misjonarki Maryi

Dom Prowincjalny
ul. Raclawicka 14
02-601 Warszawa

www.fmm.opoka.org.pl
przyjacielefmm@gmail.com



**Bł. Maria od Męki
Pańskiej**

**Boże, Ty
pragniesz, by
wszyscy byli
zbawieni.
Uwielbiamy Cię
w darze naszego
charyzmatu
Franciszkank
Misjonarek
Maryi i prosimy
o powołania do
naszego
Zgromadzenia.
Zapał ogniem
Twojej miłości
serca młodych
dziewcząt, aby
z odwagą, jak
Maryja,
odpowiedziały
na Twoje
wezwanie i były
gotowe, iść na
cały świat
z Dobrą nowiną,
że Jezus
Chrystus jest
jedynym Panem
i Zbawicielem
każdego
człowieka.**



POWOŁANIE BOŻE...

POWOŁANIE jest Tajemnicą... Inicjatywa zawsze należy do Boga i tylko w wierze możemy rozpoznać Jego zaproszenie... Bóg mówi do nas poprzez pragnienia serca, podczas modlitwy, w Biblii, przez osoby, wydarzenia życia... i zawsze odwołuje się do naszej wolności: „jeśli chcesz...”, aby nas zaprosić do naśladowania Chrystusa, do trwania w Jego miłości...

Takie wezwanie usłyszały między innymi Ania, Dorota, Kasia i Virag i wybrały Zgromadzenie FMM, aby na tej drodze dać Panu odpowiedź serca. 29 czerwca 2017 r. przyjęły habit FMM i rozpoczęły nowicjat w Łabuniach. Niecały miesiąc później, 19 lipca 2017 r., dołączyła do nich Gosia.

Nowicjat jest czasem w którym będą pogłębiać swoją osobistą relację z Bogiem, uczyć się dawać konkretną odpowiedź na Jego wezwanie, odkrywać duchowość Zgromadzenia FMM i przygotowywać się do konsekracji zakonnej przez śluby. Obecnie, razem z nimi, jest 8 nowicjuszek.

Otoczmy modlitwą nasze najmłodsze siostry, aby z radością odkrywały ukryty w ich sercach skarb powołania i dobrze przygotowały się do wypełnienia misji, którą Pan dla nich przygotował.

Dar, który nazywamy Charyzmatem, Bóg powierzył bł. Marii od Męki Pańskiej, naszej Założycielce. Ona go przyjęła i nam go przekazała. Prośmy też z wiarą i ufnością o nowe powołania do Zgromadzenia przez wstawiennictwo Matki Bożej i Marii od Męki Pańskiej.

s. Stanisława Motor fmm





PAN ZLECIŁ MI TROSKĘ O BRACI

Życie franciszkańskie jest życiem we wspólnocie. Czy decydujemy się na bycie w niej nieustannie, czy też spotykamy się z siostrami i braćmi od czasu do czasu, naszym powołaniem i zadaniem jest miłość i troska o tych, których Bóg nam daje na wspólną drogę. Radykalne nawrócenie św. Franciszka, szybko i niespodziewanie przyprowadziło do niego ludzi, chcących przeżyć razem to doświadczenie życia. Franciszek, choć wcześniej o tym nie myślał, został założycielem wspólnoty. Pan udzielił mu dwóch łask: łaskę rozeznania, co należy czynić – to znaczy żyć według świętej Ewangelii oraz łaskę braci. Tak narodziło się franciszkańskie braterstwo.

Jego otwarte i hojne przyjmowanie każdego było głębokim gestem szacunku wobec Boga, u którego nie ma względu na osobę, oraz wobec Jego Ducha, który zstępuje jednakowo na wszystkich. A więc jedynym kryterium było Boże powołanie. Dokumenty potwierdzają obecność w Zakonie ludzi pochodzących ze szlachty i plebsu, bogatych i biednych, rycerzy, feudałów, rzemieślników, duchownych i świeckich, wykształconych, piśmiennych i mądrych oraz niepiśmiennych i prostych. Wszyscy bez różnicy, musieli być dla siebie jak bracia, traktując się z pełnym zaufaniem i kochając się miłością większą niż macierzyńska. Wiele można przytoczyć słów św. Franciszka, w których wskazuje konkretne sposoby okazywania sobie miłości przez braci. Niech nam wystarczą dwa, pochodzące z Napomnień Biedaczyny z Asyżu: „Błogosławiony człowiek, który znosi swego bliźniego z jego ułomnościami, tak, jak chciałby, aby jego znoszono w podobnym położeniu” (Np. 18). „Błogosławiony sługa, który tak kochałby i szanował swego brata będącego daleko od niego, jak gdyby był z nim i nie mówił w jego nieobecności tego, czego nie mógłby powiedzieć z miłością w jego obecności” (Np. 25).

Każdy z nas wnosi do wspólnoty całego siebie – to, co piękne i dobre, ale też słabe i wymagające nawrócenia. Chrystus zaś, obecny we wspólnocie i stojący w samym jej centrum, będzie pomnażał i błogosławił wzajemną miłość.

„Błogosławiony człowiek, który znosi swego bliźniego z jego ułomnościami, tak, jak chciałby, aby jego znoszono w podobnym położeniu”
św. Franciszek.

RADOŚCI I TROSKI NASZEJ MISJI W ETIOPII



„Powołanie Boże,
bezinteresowny dar
Jego miłości, zaprasza
nas, abyśmy szły za
Chrystusem...”
Konstytucje FMM

„Chcemy iść do
wszystkich, jak
Chrystus, z sercem
pokornym, gotowe
zarówno uczyć się
od nich,
przyjmować, jak
i dawać, w tej samej
postawie szacunku
i akceptacji
wszystkich,
w postawie otwarcia
i służby.”
Konstytucje FMM

Pokój i dobro,

Kochani, pozdrawiam serdecznie z Bushulo. Dawno już nic nie pisałam, więc postanowiłam nadrobić zaległości. Dziękuję wam za pamięć i modlitwę, pokrzepiające słowo. A co u mnie i u nas? Czas płynie szybko, już ponad rok jestem w Etiopii, aż trudno uwierzyć. U nas nadal trwa stan wyjątkowy w kraju i ma być przedłużony do czerwca. Nie wiadomo, kiedy się skończy i czy w ogóle się skończy.

W niektórych regionach nadal panuje susza, a u nas mamy trochę deszczu, więc możemy dziękować Jezusowi. Na naszej misji mamy projekt-ogród, w którym uczymy zainteresowanych, jak zakładać własny ogród warzyw przy domu, jak prawidłowo przygotowywać posiłki, aby były pełnowartościowe, jak zapobiegać niedożywianiu ich wieloosobowych rodzin. Praktyka po przebytych szkoleniu odbywa się w ogrodzie, na terenie naszej misji. Część zbiorów mogą sprzedawać, a z reszty przygotowują posiłki dla najuboższych rodzin.



Poza tym społeczeństwo nam się powiększa, w marcu przyszło na świat 240 maluchów. Mamy też program opieki przedporodowej, porodowej i poporodowej, szczepienia, przychodnie z lekarzem rodzinnym, laboratorium, program leczenia HIV itp.





Codziennosc jest pełna małych i większych cudów przeplatanych zmaganiem i walką o dobro. Ale w tym wszystkim nie sposób nie doświadczyć miłości i Bożej Opatrzności. Ostatnio zabrakło nam chleba w mieście, nie było prądu, to i chleba nie można było kupić. Po mszy świętej przychodzi do nas Margerita, nasza przyjaciółka z Austrii z dwoma bochenkami, własnoręcznie upieczonego chleba. Innym razem mieliśmy gości z Caritas Austria, lekarzy, którzy przywieźli nam zestawy do pobierania i toczenia krwi i leki anestetyczne, które za kilka dni uratowały życie świeżo upieczonej mamie i jej maleństwu.

Innym razem trochę smuciliśmy się, że tutaj wszyscy oczekują, że od nas coś dostaną, generalnie uważają, że biały człowiek (ferengi) bez względu na to, czy jest siostrą, czy nie, ma pełne kieszenie pieniędzy, albo bogatych krewnych, więc jego powinnością jest dzielenie się z biednym ludem etiopskim. A tu wieczorem niespodzianka - razem z mlekiem, które kupujemy od sąsiadów, przychodzi do nas garnek z ciepłym daniem przygotowanym z kapusty. Niektórzy potrafią się dzielić.

W zeszłym tygodniu mieliśmy totalny kryzys, nie było wody, prądu, spaliła się nam pompa wodna, pralnia stała odłogiem. W piątek nasi ginekolodzy zrobili ostatnią operację, bo zabrakło sterylnych narzędzi i przez 48 godzin musieliśmy odsyłać pacjentki do innych szpitali. Najtrudniej było z naszymi pacjentkami z rejonu, bo one mają poród u nas bezpłatnie. Ale jakimś cudem nasi przyjaciele naprawili problem z wodą, co prawda tymczasowo, ale możemy znowu przyjmować pacjentów.

Co do braku wody i prądu, to mamy w naszym sąsiednim miasteczku Awasa nowy twór tzw. "industrial park", takie osiedle pełne zakładów przemysłowych, które pomimo dobrodziejstwa rozwoju, czerpie z naszych zasobów wodę i prąd, więc regularnie prawie codziennie wieczorem prądu nie ma, a z wodą też jest różnie.

Jest u nas teraz coraz więcej wypadków motocyklowych, bo młodzieńcy z naszej okolicy koniecznie muszą mieć motocykl, ale niekoniecznie mają prawo jazdy, więc wywierają presję na rodzinie, żeby sprzedać ziemię i kupić upragniony środek transportu.

„Miejmy szerokie spojrzenie, które obejmuje cały świat. Niech miłość w nas sprawi, byśmy odczuwały potrzebę modlitwy za całą ziemię. Ona potrzebuje Boga.”

„Naszą polityką jest miłość i tak, jak miłość jest powszechna, nie możemy o nikim zapomnieć, ani nikogo wykluczyć.”
Założycielka.

„Bóg powołuje
każdą osobieście do
naśladowania
Chrystusa – Drogi,
Prawdy, Życia – na
specjalną służbę
w Kościele.”
Konstytucje FMM

Rośnie też liczba ludzi bezdomnych, a z drugiej strony są i tacy, którzy wykupują ziemię, albo dom z ziemią, aby żyć potem z wynajmu innym oczywiście po wygórowanej cenie, i aby nie pracować, prawie jak ewangeliczny bogacz.

Mnożą się jak grzyby po deszczu kościoły protestanckie z „cudownymi uzdrawiającymi modlitwami”, niestety owoce są opłakane i my je zbieramy w naszym szpitalu, bo pacjenci przychodzą rozczarowani i często za późno po bezowocnym uzdrowieniu.

Mimo to nie brak codziennych radości, jest wielu ludzi życzliwych, pracowitych, troszczących się o swoje rodziny, od których możemy się wiele nauczyć. W sobotę mieliśmy drogę krzyżową z katedry do pustelni Getsemani (8km) z udziałem naszego biskupa, wielu studentów i młodzieży zaangażowanych w chór, w grupy przy kościele, a w wikariacie mamy comiesięczny dzień skupienia zakończony Eucharystią i agapą.

W tym roku mamy tę łaskę przeżywania Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy w tym samym czasie razem z Kościołem Prawosławnym, więc jest to też znak jedności.



„Wspólnota buduje
się w wierze, wokół
Chrystusa, Słowa
i Chleba.”
Konstytucje FMM

Co do mnie, to uczę się, jak dziecko, codziennie czegoś nowego, praktykuję język amharski, poznaję kulturę ludzi i zdumiewam się... mogę przyznać rację moim nauczycielom amharskiego, trzeba zmienić myślenie z europejskiego na afrykańskie, a może etiopskie, bo wbrew pozorom odkrywam, że Etiopia jest bliżej Bliskiego Wschodu niż innych krajów afrykańskich. Uczę się nie denerwować, kiedy wołają za mną "China" albo „ferengi”, uczę się pojednania, nie bycia pamiętliwą. Tutaj nawet wrogowie, gdy spotykają się, pomimo tego, co mają w sercu, powitają jeden drugiego, rozmawiają ze sobą, mają zupełnie inny sposób rozwiązywania konfliktów...wartościowania, poczucia czasu.

Możemy się od nich nauczyć tego, że najpierw jest człowiek, spotkanie, pozdrowienie, potem czas na załatwianie spraw. Zdumiewam się ich sposobem wyrażania wiary, wdzięczności Bogu w codzienności, publicznie, bez skrępowania. To tyle, trochę się rozpisałam. Polecamy waszej modlitwie naszą misję i naszych braci i siostry...i nasz Kościół Katolicki, który stanowi tu niespełna 1%. Z Bogiem, niech Pan obdarzy was pokojem.

s. Kamila Monik, fmm



SPOTKANIA PRZYJACIÓŁ FMM

Pragniemy wyrazić Bogu Ojcu wdzięczność za dar naszych Przyjaciół FMM, za obecność i świadectwo życia wśród nas!

Naszymi Przyjaciółmi FMM w Szczercowie są ludzie zwyczajni, a zarazem niezwykcy w przeżywaniu swojego życia, swojej historii i codzienności. Są nimi: kilka osób z naszej parafii w Szczercowie i rodzice naszych sióstr z Bełchatowa: s. Anny Pośpiech i s. Marty Mokrzyńskiej i z Łodzi - s. Kamili Monik.

Na co dzień spotykamy się z naszymi Przyjaciółmi przy Źródle – Jezusie w czasie Eucharystii i Adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej kaplicy. Spotykamy się również indywidualnie z każdą osobą czy rodziną, dzieląc się wzajemnie swoją radością i troskami. Doświadczamy dużo życzliwości, dobroci i zapału, aby żyć wiarą w Boga Żywego i poszukiwania, w jaki sposób być świadkiem spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem.

W tym roku mieliśmy piękne wspólne spotkania!

15 listopada – w święto Bł. Marii od Męki Pańskiej, naszej Założycielki. Był to czas wspólnej modlitwy, dzielenia się z czasu spotkania Przyjaciół FMM w Lublinie i przeżywania radości bycia razem.

W Uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, świętowaliśmy z naszymi Przyjaciółmi 140 lat założenia naszego Zgromadzenia. We wspólnej modlitwie zanieśliśmy Panu całe nasze Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi. Później przy wspólnym stole śpiewaliśmy kolędy i dzieląc się naszymi tradycjami, zaprosiliśmy naszych Przyjaciół do losowania krajów i modlitwy za nie.

Niech będą dzięki Bogu za Jego wielkie dary i jak zadziwiające są Jego dzieła !

Niech Boży Duch prowadzi nas wszystkich!

s. Yana Chop, fmm

„Bądź bardzo wierną łasce, to najlepszy sposób stania się przyjaciółką Ducha Świętego. Daje On swoje dary temu, który umie z nich korzystać.”

„Przybądź Duchu Święty!
Duchu Święty, Duchu Ożywicielu
i Uświęcicielu!
Ty z całą swoją stwórczą
i uświęcającą mocą
zstępujesz do serc
dzieci Ojca i przyjaciół
Jezusa Chrystusa...
Szczercze pragniemy
być wiernymi
apostołami, czyli
przyjaciółmi
i świadkami Jezusa na
tym świecie.
Na wszystkich drogach naszego
życia. Amen”.



25 lutego 2017 r. odbyło się spotkanie zorganizowane przez Franciszkancki Misjonarki Maryi posługujące w parafii św. Barbary w Łęcznej, dla rodzin sióstr i zaproszonych gości.

Spotkanie „przyjaciół misji” w Łęcznej było dla mnie nowym doświadczeniem. Miałam wrażenie, że to misje przyjechały do Łęcznej w osobie s. Rozy i s. Janiny. Z zaciekawieniem słuchałam ich opowiadań. Podziwiałam różnorodność i ogrom pracy, jaki wykonują siostry na swoich placówkach misyjnych. Anna

Uważam, że takie spotkania są potrzebne zarówno dla rodzin sióstr, jak i dla innych osób, aby poznały działalność sióstr posługujących w Zgromadzeniu. Danusia

„Ta wspólnota
zapowiada
i przygotowuje
pełnię Królestwa,
w którym
wszystkie narody
pojednane będą
tworzyły jeden
Lud Boży”
Konst. fmm



W dniach 9 - 11 lipca 2017 r. w naszym domu w Lublinie odbyły się rekolekcje studenckie... Tematem rekolekcji było słowo „ŻYJ” i były prowadzone przez siostry FMM i o. Pawła Mazurka – Misjonarza Afryki, którzy dzielili się swoim powołaniem, doświadczeniem życia, misji i charyzmatem. Było też świadectwo powołania s. Rose Tcheza, Kongijki.

A oto kilka słów od uczestników rekolekcji dla młodych:

„Rekolekcje u sióstr FMM za każdym razem przypominają mi, że Pan Bóg kocha mnie bezgranicznie. Dzięki rekolekcjonistom z całego świata wiem, że Pan Bóg działa wszędzie”

„Bardzo ciekawe konferencje, życiowe tematy. Super prowadzący – o. Paweł i siostry FMM. Rekolekcje pomogły mi odnaleźć Pana Boga. Świetny czas podczas relacji z misji.”

„Żyj z całych sił i uśmiechaj się do ludzi, bo nie jesteś sam”

„Żywy, obecny przykład s. Rose, która potrafiła oddać wszystko i zacząć żyć! Pięknie wpisała się w te rekolekcje”.

„To był piękny czas Bożej łaski. Dziękuję Panu Bogu za każdego uczestnika tych rekolekcji, za każdy uśmiech, dobre słowo, ciepłe spojrzenie... Najważniejsze przesłanie tych rekolekcji dla mnie: ŻYJ PEŁNIĄ ŻYCIA, na 100% i radośnie dawaj świadectwo o kochającym Bogu”





Franciszkanki
Misjonarki
Maryi